

**Polski Kongres Przedsiębiorczości**  
Jubileuszowe spotkanie  
zgrupowało 2200 uczestników

**Wodorowa Małopolska**  
Misja gospodarcza  
do Wielkiej Brytanii

**Zjazd Firm Rodzinnych**  
Małopolskie U-Rodziny  
to wyjątkowe wydarzenie

**Tydzień Przedsiębiorczości**  
35 partnerów w małopolskiej  
odświeżeniu ŚTP

**Ryvu Therapeutics**  
**Atomowi**  
komandosi Ryvu  
na wojnie z rakiem



---

# KRAKOWSKI PARK TECHNOLOGICZNY



## laureatem nagrody Global Free Zones of the Year 2023!

- cała Małopolska strefą inwestycji
- preferencje dla małych i średnich przedsiębiorstw
- zwolnienia podatkowe do 70%
- specjalne warunki dla inwestorów w Chrzanowie, Gorlicach, Jędrzejowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Tarnowie, Zakopanem
- doradztwo i opieka poinwestycyjna

**Krakowski Park Technologiczny  
zaprasza wszystkich przedsiębiorców!**

---

KONTAKT:  
**strefa@kpt.krakow.pl**  
**tel. 12 640 19 49**

**WWW.KPT.KRAKOW.PL**



FOT. UMWM

## Przedsiębiorczość

str. 4-5

X Polski Kongres Przedsiębiorczości zgromadził ponad 2200 uczestników. To były dwa dni wypełnione spotkaniami, rozmowami i debatami

str. 6

Wodorowa Małopolska. Celem misji gospodarczej do Wielkiej Brytanii było nawiązanie współpracy pomiędzy polskimi i brytyjskimi firmami

str. 7

Ogólnopolski Zjazd Firm Rodzinnych w Krakowie. U-Rodziny to wyjątkowe wydarzenie – podkreśla Józef Gawron, wicemarszałek Małopolski



FOT. UMWM / SIFR

## Kongresy i zjazdy

str. 8-11

Atomowi komandosi Rywu na wojnie z rakiem. Opowiada o nich Paweł Przewięźlikowski, prezes zarządu Ryvu Therapeutics

str. 12

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości w Małopolsce. Ciekawe warsztaty, seminaria, wykłady oraz indywidualne konsultacje

str. 13

Trendy, które zmieniają biznes. Światowy Tydzień Przedsiębiorczości w Małopolsce jest inaugurowany podczas Spotkania Młodego Biznesu



FOT. RYU

## Innowacje

str. 14-15

Edukacja – nieustanne wyzwanie. Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego nie tylko o zdobywaniu wiedzy i podnoszeniu kwalifikacji

str. 16-17

Krakowski Park Technologiczny: – Nasz region od lat plasuje się w czołówce województw najbardziej atrakcyjnych dla polskich i zagranicznych inwestorów

str. 18

Rynek pracy a wzrost gospodarki. Sytuacja na rynku pracy jest istotnym wyznacznikiem tempa wzrostu gospodarczego Małopolski i Polski

### WYDAWCA

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego  
Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki  
Zespół ds. Marketingu Regionalnej Gospodarki  
ul. Raclawicka 56, 30-017 Kraków

### KOLEGIUM REDAKCYJNE

**Andrzej Bańka**  
redaktor naczelny  
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

**Jerzy Kopeć**  
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

### Małgorzata Małek

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

### Krystyna Sadowska

Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.

### REDAKCJA

### Edyta Spyczyńska

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

### Jacek Lach

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

### Patrycja Kasińska-Żywczak

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

### Jerzy Fugas

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

### Jacek Adamczyk

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

### Barbara Wityńska-Siącz

Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.

### Marek Długopolski Paulina Szymczewska

### DRUKARNIA

Leyko

Zdjęcie na okładce: UMWM

# X Polski Kongres Przedsiębiorczości

tekst Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki

To były dwa dni wypełnione spotkaniami, rozmowami i debatami – czas nawiązywania relacji i wymiany doświadczeń między sferami biznesu, nauki i administracji. Jubileuszowy X Polski Kongres Przedsiębiorczości zgromadził ponad 2200 uczestników, którzy mieli okazję zaczerpnąć wiedzy ekspertów podczas ponad 30 paneli dyskusyjnych.

Polski Kongres Przedsiębiorczości był także okazją do wyróżnienia najlepszych przedsiębiorców. Zwienięciem wydarzenia była uroczysta gala z udziałem ekspertów, panelistów, przedstawicieli nagrodzonych firm, uczestników i zaproszonych gości. Partnerem Głównym wydarzenia była Małopolska.

Kongres, którego idea powstała w 2013 roku, już na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń gospodarczych w kraju. Od 2021 roku miejscem spotkań jest stolica naszego regionu. Od samego początku Małopolska mocno angażuje się w organizację wydarzenia. Od roku ubiegłego jest Partnerem Głównym Kongresu, dlatego podczas uroczystej inauguracji wydarzenia gości z całej Polski przywitał gospodarz regionu – marszałek Witold Kozłowski.

## Nie tylko budowanie marki regionalnej

– Spotykamy się w stolicy Małopolski w gronie polityków, naukowców, samorządowców oraz przedsiębiorców. Wspólnie, przez dwa dni będziemy debatować o sprawach najważniejszych dla biznesu i gospodarki – powiedział marszałek Witold Kozłowski.

Wśród tych najważniejszych tematów były kwestie dotyczące innowacji, współczesnych zjawisk w turystyce, wykorzystania potencjału terenów inwestycyjnych, ekologii, rozwoju szkolnictwa wyższego, medycyny, energetyki, rynku pracy czy smart city. Istotnym punktem tegorocznych rozmów były kwestie dotyczące radzenia sobie i osiągania sukcesu w biznesie, zwłaszcza z perspektywy kobiet. Z punktu widzenia Małopolski najważniejsze tematy dotyczyły budowania marki regionalnej w oparciu o współpracę z przedsiębiorcami lokalnymi oraz technologii wodnorodnych, na które mocno obecnie stawia region. Taki kierunek nie dziwi, Małopolska dynamicznie się rozwija i pod wieloma względami jest w awangardzie polskich regionów.

– To, że Małopolska to wyjątkowe miejsce o niepowtarzalnym pięknie przyrodniczym, unikatowym dziedzictwie kulturowym, cenionych i żywych tradycjach oraz wyśmienitej kuchni, wie dzisiaj prawie każdy. Województwo Małopolskie mocnych stron ma jednak znacznie więcej. To także region prężnej gospodarki i kreatywnych mieszkańców. Jeden z najdynamiczniej rozwijających się w Europie. Jedyny, który posiadając tytuł Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości, otrzymał specjalne wyróżnienie tego konkursu. To potwierdzenie dużego uznania dla działań, jakie podejmujemy na rzecz wspierania przedsiębiorczości i rozwoju regionalnej gospodarki. Nasz region to miejsce, w którym tradycja, historia oraz kultura łączą się z innowacyjnością i nowymi technologiami. To świetne miejsce do życia i prowadzenia biznesu – podkreślił Witold Kozłowski.

## Nagrody Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości

Obok merytorycznych dyskusji, w ICE Kraków odbyła się także uroczystość wręczenia nagród Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości. Najlepsi z najlepszych odebrali statuetki stanowiące uhonorowanie ich osiągnięć i działalności z rąk wicemarszałka Józefa Gawrona. Nagrody, przyznane w różnych kategoriach, otrzymało łącznie kilkadziesiąt firm i instytucji.

– Serdecznie gratuluję wszystkim laureatom nagród X Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości. To dzięki państwa pracowitości, ambicji i kreatywności i zaangażowaniu wzrasta gospodarka regionalna i krajowa, powstają nowe miejsca pracy. Każdy z państwa zbudował nie tylko prosperującą działalność, ale także wypracował konkretną przewagę konkurencyjną. Niech to będzie dla Państwa powodem do dumy i impulsem do sięgania po kolejne sukcesy biznesowe – powiedział wicemarszałek Józef Gawron.



Józef Gawron, wicemarszałek Województwa Małopolskiego podczas wręczenia nagród Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości



Marszałek Witold Kozłowski powitał gości podczas uroczystej inauguracji Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości

O innowacjach w medycynie mówił Łukasz Smółka, wicemarszałek Województwa Małopolskiego



„Made in Małopolska” to nazwa projektu, a „pochodzenie ma znaczenie” to idea przyswiewająca Małopolsce w tym przedsięwzięciu

Podczas wydarzenia odbyło się kilkadziesiąt paneli. Wzięli w nich udział m.in. przedstawiciele Małopolski – samorządowcy, przedsiębiorcy, sportowcy, przedstawiciele nauki i administracji. W panelach poświęconych medycynie jutro oraz rozwojowi samorządu uczestniczył Łukasz Smółka, wicemarszałek Województwa Małopolskiego. W panelu „Biznes i Sport” udział wziął Rafał Sonik, krakowski kierowca rajdowy i przedsiębiorca; dr hab. Michał Spieszny, profesor Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie i jej prorektor oraz Marcin Nowak, prezes zarządu spółki Igrzyska Europejskie 2023.

## Wodór oraz współpraca z przedsiębiorcami lokalnymi

Małopolska była także współorganizatorem dwóch paneli dyskusyjnych poświęconych wodorowi oraz współpracy z przedsiębiorcami lokalnymi. Ich tematyka była osadzona w regionalnych realiach, jednak perspektywa dyskusji znacznie wykraczała poza granice regionu.

Panel „Łączy nas wodór – małopolski sposób na bezpieczeństwo energetyczne i innowacyjność” był okazją do rozmowy o paliwie przyszłości. Niemal cały świat widzi w nim niezwykle potencjał i upatruje sposobu na odejście od paliw kopalnych. Widzi go również Małopolska i chce wykorzystać dla dobra rodzimych firm oraz regionu. Władze regionu wierzą, że wsparcie i rozwój technologii wodorowych będzie impulsem rozwojowym dla małopolskiej gospodarki i działających w regionie firm. Aby osiągnąć ten cel, samorząd województwa współpracuje na wielu polach i z różnorodnymi partnerami, bo wie, że właśnie współpraca jest kluczem do sukcesu. I właśnie tych tematów dotyczyła dyskusja panelowa, w której wzięli udział: dr Wojciech Blecharczyk z MPEC SA Kraków, Mateusz Kowacki z Krakowskiego Parku Technologicznego, Mirosław Skibski ze Śląsko-Małopolskiej Doliny Wodorowej, dr inż. Katarzyna Stec z Łukasiewicz – Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych oraz prof. dr hab. inż. Konrad Świerczek z AGH.

Panel „Made in Małopolska, bo pochodzenie ma znaczenie” był z kolei okazją do dyskusji o tym, jakie znaczenie dla regionu oraz przedsiębiorców ma wsparcie i promocja regionalnego biznesu, tradycyjnych, ale też niestandardowych form artystycznego wyrazu, dziedzictwa kulinarnego, wydarzeń, organizacji, osób pełnych pasji i wartościowych idei, a także samorządów.

„Made in Małopolska” to nazwa projektu, a „pochodzenie ma znaczenie” to idea przyswiewająca Małopolsce w tym przedsięwzięciu. Partnerzy projektu otrzymują prawo posługiwania się znakiem „Made in Małopolska”, który potwierdza szczególną wartość małopolskiego biznesu, miejsc, obiektów,

inicytyw czy wyjątkową jakość produktów z naszego regionu. To doskonale narzędzie nie tylko promocji produktów czy usług, ale przede wszystkim budowy w świadomości Małopolan i turystów pozytywnych skojarzeń poszczególnych marek z miejscem ich powstawania. „Made in Małopolska” podkreśla miejsce pochodzenia firmy czy produktu, a także potwierdza ich renomę.

Rozmowa dotyczyła współpracy Małopolski z markami regionalnymi, wpływie marki regionu na rozwój przedsiębiorczości, znaczeniu pochodzenia produktu dla klientów, patriotyzmie gospodarczym jako wartości dla kontrahentów i konsumentów, rozpoznawalności marek wyróżnionych „Made in Małopolska” na rynku lokalnym i globalnym oraz o tym, czy warto być „Made in Małopolska”. W dyskusji wzięli udział: Alicja Kowalik (Targ Pietruszkowy), Sebastian Konopka (Conhpol), Grzegorz Biedroń (radny województwa i prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej), Waclaw Furmanek (Uzdrowisko Wysowa SA), Agnieszka Sendor (Pstrąg Ojcowski), Aneta Larysta Knap (Folk Design) oraz Paulina Surman (zastępca dyrektora Kancelarii Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego). Rozmowę poprowadził Irek Jakubek z Grupy RMF, która jest również partnerem projektu „Made in Małopolska”.

Kongresowym dyskusjom panelowym towarzyszyła strefa wystawieniowa, w której można było zapoznać się z ofertą kilkudziesięciu firm i instytucji. Przez cały kongres dostępne były dwa małopolskie stoiska – jedno z ofertą skierowaną do przedsiębiorców i potencjalnych inwestorów, drugie przeznaczone głównie dla tych, którzy chcieliby powrócić do Małopolski w czasie wolnym.

## Wyjątkowy i jubileuszowy kongres

– Dziesiąta, jubileuszowa edycja kongresu jest dla nas wyjątkowa i bardzo ważna. Niezwykle cieszy nas, że odbyła się właśnie w Krakowie i Małopolsce. Jako województwo chętnie angażujemy się w takie przedsięwzięcia, bo staramy się wspierać przedsiębiorców i wszystko, co inicjuje oraz napędza rozwój gospodarczy regionu, rozwój gospodarki innowacyjnej, gospodarki przyszłości. Dziękuję, że mogliśmy wspólnie uczestniczyć w spotkaniach i dyskusjach. Wierzę, że to wszystko przełoży się na wymierne korzyści, nowe relacje biznesowe, realizację ciekawych pomysłów oraz inicjatyw, owocne współprace – podkreślił wicemarszałek Józef Gawron.

Gałą X Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości zakończyły koncerty w wykonaniu Orkiestry Dętej Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie oraz piosenkarki i kompozytorki Ani Dąbrowskiej. Wieczór poprowadzili Beata Chmielowska-Olech, Krzysztof Ziemięć i Przemysław Talkowski.



**Na zdjęciach:**  
**1. Piotr Wilczek, ambasador RP w Londynie, z Jerzym Kopciem, dyrektorem Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki**  
**2. Instalacja wodorowa w Advanced Manufacturing Research Centre Uniwersytetu w Sheffield**  
**3. Powitanie uczestników misji w ambasadzie RP w Londynie**  
**4. Wizyta uczestników misji w parlamencie brytyjskim**



## Wodorowa Małopolska. Misja gospodarcza do Wielkiej Brytanii

tekst Anna Wojsa-Świetlik, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Misja gospodarcza do Wielkiej Brytanii, zorganizowana przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu dla firm i instytucji działających w sektorze technologii wodorowych, odbyła się w dniach 13-15 listopada. Jej celem było budowanie sieci kontaktów oraz animowanie współpracy pomiędzy polskimi i brytyjskimi podmiotami z sektora wodorowego.

Misja umożliwiła wymianę know-how oraz doświadczeń pomiędzy firmami i instytucjami, obejmując aspekty technologiczne, gospodarcze, ekologiczne i naukowo-badawcze.

### Współpraca w zakresie technologii wodorowych

Uczestnicy misji spotkali się z Piotrem Wilczkiem, ambasadorem RP w Londynie. Rozmowy koncentrowały się na planach dotyczących rozwoju gospodarczego oraz możliwościach współpracy w obszarze technologii wodorowych. Uczestnicy spotkania dyskutowali o potencjalnych komplementarnych działaniach, które mogą przyspieszyć rozwój tej obiecującej branży.

Uczestnicy misji wzięli udział w konferencji „The Hydrogen Futures Conference 2023”, organizowanej przez największe stowarzyszenie branży energii odnawialnej w Wielkiej Brytanii - REA (The Association for Renewable Energy & Clean Technology). Konferencja zgromadziła blisko 100 przedstawicieli firm oraz liderów branży wodorowej, którzy podzieliли się swoją wiedzą, przedstawili praktyczne spostrzeżenia oraz innowacyjne pomysły z obszaru przemysłu wodorowego.

Obecni na konferencji przedstawiciele brytyjskiego rządu omówili kluczowe aspekty legislacyjne w sektorze wodorowym, kładąc szczególny nacisk na inicjatywy mające na celu stworzenie sprzyjającego środowiska dla inwestycji, badań i rozwoju w obszarze technologii wodorowych. Debaty skupiły się także na identyfikacji potencjalnych barier oraz środków, które mogą przyspieszyć przyjęcie technologii wodorowych na szeroką skalę. Eksperti i praktycy z branży wodorowej podejmowali tematy związane m.in. z magazynowaniem i transportem wodoru. W ramach kilku ścieżek tematycznych omówiono etapy budowania wodorowego ekosystemu na przykładzie Wielkiej Brytanii.

Częścią konferencji była prezentacja polskiego potencjału wodorowego, którą przedstawili Tomoho Umeda z Hydrogen Poland oraz Piotr Zdyb z ORLENU. Obaj prelegenci zwrócili uwagę na zaawansowane technologie i innowacyjne podejścia, jakie Polska wdraża w sektorze wodorowym. Tomoho Umeda skupił się na perspektywie rozwoju infrastruktury wodorowej, podkreślając znaczenie tworzenia kompleksowego łańcucha dostaw oraz inte-

gracji różnych obszarów branży. Z kolei Piotr Zdyb przedstawił perspektywę sektora przemysłowego, prezentując inicjatywę ORLEN związane z produkcją, magazynowaniem i zastosowaniami wodoru, które wpisują się w globalne trendy zrównoważonego rozwoju.

### Nie tylko Neptun i Posejdon

Misja obejmowała także wizyty studyjne. Pierwsza z nich miała miejsce w ITM Power w Sheffield, brytyjskiej fabryce specjalizującej się w projektowaniu i produkcji elektrolizerów do wytwarzania zielonego wodoru. Firma ITM Power jest pionierem w dziedzinie elektrolizy wysokotemperaturowej, co oznacza, że ich technologia charakteryzuje się wyższą efektywnością i niższymi kosztami produkcji wodoru w porównaniu do tradycyjnych metod. Andrew Ellis, reprezentant firmy, przedstawił uczestnikom rozwiązania technologiczne oraz infrastrukturę produkcyjną i badawczą. Najciekawsza okazała się możliwość obejrzenia najnowszych modeli elektrolizerów typu Neptun i Posejdon.

Celem drugiej wizyty było Advanced Manufacturing Research Centre (AMRC) – renomowane centrum badawczo-rozwojowe zlokalizowane w Sheffield. Jest to jedna z najważniejszych instytucji tego typu w Europie, specjalizująca się w zaawansowanych technologiach produkcji, zwłaszcza w obszarze lotnictwa, motoryzacji i przemysłu kolejowego. AMRC oferuje zaawansowane laboratoria i infrastrukturę badawczą, umożliwiającą testowanie oraz produkcję na dużą skalę. Jego celem jest wspieranie innowacji i transferu technologii, żeby przyspieszyć rozwój nowoczesnych procesów produkcyjnych. AMRC jest znane z prowadzenia prac nad ogniwami paliwowymi, materiałami kompozytowymi, technologiami obróbki, a także technologiami cyfrowymi i robotyką.

### Małopolska na rzecz bezpieczeństwa energetycznego

Małopolska od około 2 lat intensyfikuje działania na rzecz bezpieczeństwa energetycznego opartego na czystych i nowoczesnych technologiach. Kluczowy dla naszego regionu jest rozwój technologii wodorowych. Udział w misji jest realizacją systematycznych i komplementarnych działań na rzecz budowy gospodarki opartej na wodorowym łańcuchu wartości. Małopolska wzmacnia swój potencjał wodorowy poprzez budowanie sieci współpracy, partnerstw międzynarodowych oraz wspólnych projektów. Aktualnie w Małopolsce trwają intensywne prace nad opracowaniem „Strategii rozwoju technologii wodorowych dla Małopolski do 2030 roku”.

W misji ze strony Małopolski wzięli udział: Jerzy Kopec, dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego, oraz Anna Wojsa-Świetlik, specjalista ds. projektów wodorowych w Zespole ds. Zarządzania Inteligentnymi Specjalizacjami, a także przedsiębiorcy z Małopolski, w tym Małopolskie Centrum Innowacyjnych Technologii Przechowywania i Transportu Wodoru.

Mamy nadzieję, że misja zaowocuje w nowe projekty i wspólne inicjatywy, które były tematami rozmów podczas pobytu w Wielkiej Brytanii.

U-Rodziny to wyjątkowe wydarzenie, które przyczyniło się do stworzenia atmosfery, w której tradycje, wartości rodzinne i dziedzictwo są pielęgnowane, a jednocześnie promuje się nowoczesność, innowacyjność i adaptację do współczesnych wyzwań biznesowych – podkreślił Józef Gawron, wicemarszałek Województwa Małopolskiego.

## Ogólnopolski Zjazd Firm Rodzinnych w Krakowie

tekst Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki

„Wynalazczość i innowacyjność w firmach rodzinnych” – takie było hasło 16. Ogólnopolskiego Zjazdu Firm Rodzinnych U-Rodziny, który odbył się w dniach 16-18 listopada w Krakowie. Partnerem Regionalnym tego wyjątkowego spotkania, organizowanego przez Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych, było Województwo Małopolskie.

### Wielki potencjał przedsiębiorstw rodzinnych

Podczas debat zaprezentowano potencjał przedsiębiorstw rodzinnych oraz dyskutowano na temat kluczowych zagadnień dotyczących biznesowej rzeczywistości przedsiębiorców. Szeroko omówiono zagadnienia związane z transformacją cyfrową, zieloną oraz przemysłową, a także wdrażaniem innowacji i przedsiębiorczością kobiet. Poruszono także temat sukcesji, w tym zaprezentowano założenia przygotowanego przez województwo dokumentu operacyjnego w obszarze sukcesji „Plan Zarządzania Sukcesją w Małopolsce 2030”.

Zarówno podczas konferencji, towarzyszących warsztatów, jak i indywidualnych spotkań, właściciele rodzinnych firm dzielili się swoimi sukcesami, ale również wyzwaniem w codziennym działaniu. Zjazd sprzyjał budowaniu nowych relacji między rodzinami, wymianie doświadczeń, myśli i pomysłów. U-Rodziny były także wyjątkową okazją do wzmocnienia istniejących i powstania nowych relacji między firmami rodzinnymi.

### Duch przedsiębiorczości rodzinnej

Przez szesnaście lat wydarzenie stało się nie tylko najważniejszą konferencją wspierającą rozwój firm rodzinnych w Polsce, ale także miejscem, gdzie krystalizuje się duch przedsiębiorczości rodzinnej – zaznaczył wicemarszałek Józef Gawron.

Ogólnopolski Zjazd Firm Rodzinnych U-Rodziny to nie tylko miejsce wymiany doświadczeń, ale także platforma do budowania współpracy między przedsiębiorstwami rodzinnymi z całego kraju.



Prestawiciele władz samorządowych oraz uczestnicy Ogólnopolskiego Zjazdu Firm Rodzinnych U-Rodziny



# Atomowi komandosi Ryvu na wojnie z rakiem

tekst Marek Długopolski

– Jeżeli dopisze nam szczęście naukowe to stworzymy coś fajnego dla pacjentów i staniemy się dumą polskiej gospodarki – mówi PAWEŁ PRZEWIEŹLIKOWSKI, prezes zarządu Ryvu Therapeutics

**– „CDK8 to kinazowa podjednostka kompleksu mediatora, którego rolą w komórkach jest regulacja transkrypcji”. Cytat ten dobitnie świadczy o wielce skomplikowanej materii, którą zajmuje się Ryvu Therapeutics. O czym mowa?**

– Kinaza CDK8 to enzym, czyli rodzaj białka, który reguluje transkrypcję, czyli przepisywanie DNA na RNA. Wchodzi on w skład tak zwanego mediatora, a więc kompleksu kilkunastu białek, których zadaniem jest regulowanie procesu ekspresji genów. Jeśli uda nam się zahamować aktywność tego białka, to spodziewamy się, że w niektórych procesach nowotworowych, będziemy mogli zastymulować przekształcanie niedojrzałych komórek układu krwiotwórczego w dojrzałe krwinki.

**– To znaczy?**

– Chodzi o to, aby w szpiku kostnym, a później we krwi, nie było komórek wadliwych. Dzięki temu krew pacjentów chorych na przykład na ostrą białaczkę szpikową zawierałaby więcej białych i czerwonych krwinek, płytek krwi, a mniej wynaturzonych komórek krwi, czyli tak zwanych blastów. To jeden z mechanizmów działania.

**– A drugi?**

– Zabijanie wspomnianych wcześniej blastów. I w jednym i drugim przypadku chodzi o ich usunięcie z organizmu. Z jednej strony mamy aktywność, która stymuluje powstawanie zdrowych krwinek pacjenta, a z drugiej strony eliminację potencjalnych krwinek wadliwych.

**– Ryvu koncentruje się w tej chwili na „odkrywaniu i rozwoju innowacyjnych, małowzrostkowych związków chemicznych o potencjale terapeutycznym w onkologii”. Badania te niosą nadzieję chorym na raka?**

– Tak. Jednak trzeba pamiętać, że walka z nowotworami to nie bitwa, a wojna, która toczy się na wielu różnych nieoczywistych frontach.

**– Dlaczego tak się dzieje?**

– Nowotwory są jak ludzie, różnią się od siebie. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że nie ma dwóch takich samych nowotworów. Dlatego też firmy farmaceutyczne i biotechnologiczne są jak producenci precyzyjnej broni, dzięki której armia lekarzy może wygrywać jedną bitwę po drugiej, zwalczając jeden typ nowotworu po drugim, a czasami nawet pomagać pacjentowi po pacjencie, bo mamy już w arsenale leki nowotworowe produkowane pod konkretnego chorego.

**– Do końca wojny wciąż jednak daleko?**

– Tak. Potrafimy już wygrywać z niektórymi nowotworami np. osoby z przewlekłą białaczką szpikową mogą przeżyć nawet kilkadziesiąt lat. Ale są też takie nowotwory, np. rak trzustki, gdzie tylko około 20, 30% pacjentów przeżywa rok od diagnozy. Dlatego wprowadzając nowy lek chcemy sprawić, aby pacjenci, którzy są chorzy na dany rodzaj raka, mogli cieszyć się życiem o 3, 6, może 12 miesięcy dłużej niż w terapiach do tej pory dostępnych. W niektórych przypadkach ten okres udaje się wydłużyć nawet do kilku lat.

**– I to jest sukces?**

– Tak. To daje bowiem nadzieję na wydłużenie życia, a czasem na zastosowanie kolejnego, nowo wynalezionego leku, potem następnego... W ten sposób pacjenci mają szansę na przedłużenie życia nawet o kilka, kilkanaście lat. Niekiedy udaje się w ten sposób doczekać do chwili, gdy pojawi się lek całkowicie eliminujący ten rodzaj nowotworu. Niestety, nie we wszystkich typach nowotworów udało się taki przełom osiągnąć.



PAWEŁ PRZEWIEŹLIKOWSKI, prezes zarządu Ryvu Therapeutics

**– Czy jest więc szansa na wynalezienie leku na wszystkie rodzaje raka?**

– Niestety, na bazie dostępnych obecnie technologii dzisiaj sobie tego raczej nie wyobrażamy. Nie potrafimy stworzyć jednego magicznego srebrnego pocisku, którym pokonamy wszystkie rodzaje nowotworów. To walka z upartym i przebiegłym przeciwnikiem na wielu polach. Dodam od razu, że na wielu frontach ten pojedynek wygrywamy. Wspomnę tylko, że śmiertelność na nowotwory spada, ale tylko o 1% rocznie. W ciągu ostatnich 25 lat udało się zmniejszyć śmiertelność na nowotwory o 25%.

**– Czyli jednak jest szansa na wygranie wojny z nowotworami?**

– W tym tempie powinniśmy ją wygrać za około 100 lat. Nam jednak chodzi o to, aby tę wojnę wygrać dużo szybciej, aby uchronić przed przedwczesną śmiercią jak największą liczbę osób.

**– W jaki sposób Ryvu wybiera miejsce bitwy, a zarazem pole nadziei dla pacjentów?**

– Zwykle czynimy to wybierając określony rodzaj białka – już opisanego, albo zidentyfikowanego w naszych laboratoriach. To tak zwana selkacja albo

odkrywanie targetów, czyli celów białkowych. Poszukujemy białek, których działanie jest zaburzone w pewnych typach nowotworów.

**– Jak je identyfikujecie?**

– Przede wszystkim patrzymy na tzw. niezaspokojone potrzeby medyczne pacjentów. Szukamy takiego białka, które występuje w różnych typach raka, a jednocześnie wiemy, że proces nowotworowy jest związany z aberracją aktywności tego białka. Gdy je odnajdziemy wiemy, że z jednej strony będziemy mogli pomóc wielu pacjentom, a z drugiej strony regulując jego aktywność – hamując ją lub stymulując – będziemy mieli duży wpływ na cały proces nowotworowy. Ważną sprawą, o którą nam chodzi, jest też znajomość struktury chemicznej wpływającej na trójwymiarowy kształt danego białka. W ten sposób bowiem możemy w nim odnaleźć takie miejsce, w które możemy wysłać naszą broń, a więc lek nad którym pracujemy. Mówiąc wprost, w projektowaniu leków chodzi nam o znalezienie odpowiedniej cząsteczki do „naszego” białka.

**– Dlaczego to takie skomplikowane?**

– Nasza cząsteczka chemiczna, składająca się z kilkunastu, kilkudziesięciu atomów, musi idealnie trafić w swego rodzaju „kieszki” białka składające się z kilkunastu tysięcy atomów...

**– Jeśli traficie perfekcyjnie?**

– To aktywność białka zahamuje lub przyspieszy. W ten sposób powstrzymamy proces nowotworowy lub go zahamujemy.

**– Dwa Wasze projekty – RVU120 i SEL24 – znajdują się w fazie badań klinicznych. Na jakim etapie one się znajdują?**

– Prace nad każdym z tych projektów rozpoczęliśmy ponad 10 lat temu. SEL24 trafił do badań klinicznych w 2017 roku, a RVU120 w 2019 roku. Obydwa projekty w przyszłym roku znajdą się w drugiej fazie badań klinicznych. Jeżeli się zakończą pozytywnie to wtedy może dojść do rejestracji leku, a tym samym dopuszczenia jego stosowania w regularnym leczeniu, a nie w badaniach.

**– Co to oznacza dla pacjentów, np. w przypadku RVU120?**

– Pacjenci, u których zdiagnozowano nawrotową ostrą białaczkę szpikową, przeciętnie żyją około 6 miesięcy. Jeżeli udałoby nam się wydłużyć ich życie, dzięki RVU120, przeciętnie do 12 miesięcy to byłoby to bardzo duży sukces. W ten bowiem sposób mieliby szansę doczekać do czasu wynalezienia następnego leku, który da im kolejne lata życia, a być może szansę na całkowite wyleczenie. W przypadku mielofibrozy, a więc grupy rzadkich nowotworów krwi, charakteryzujących się zwłóknieniem szpiku kostnego i produkcją krwinek w śledzionie, możemy z kolei sprawić, że pacjenci zaczną produkować krew w normalny sposób. Nie będą mieli powiększonej wątroby i śledziony. Nie będą się czuli osłabieni, nie będą chudnąć 10 czy 20 kg.

**– A SEL24 jaki typ raka zwalcza?**

– W nowym badaniu drugiej fazy będziemy celowali w chłoniaki, czyli nowotwory układu odpornościowego. Pacjenci, którzy wyczerpią opcje leczenia chemioterapią, rytuksymabem, czy przeciwciałami bispecyficznymi celującymi w białka CD20 czy CD30 w monoterapii, albo w terapii skojarzonej potencjalnie mogą uzyskać szansę na dłuższą stabilizację choroby. To również oznacza szansę na doczekanie przez pacjenta na kolejny lek, być może eliminujący chorobę.

**– Ryvu rozwija również badania nad lekami, które mogłyby pobudzić organizm, a właściwie jego układ odpornościowy, nie tylko do rozpoznania „wroga”, ale także jego wyeliminowania. Co trzeba zrobić i czy jest możliwe, by organizm sam pokonał groźnego przeciwnika?**

– Mamy kilka sposobów walki z nowotworami. Najlepszy z nich to oczywiście pozbyć się nowotworu przez jego wycięcie. Wydaje się to proste i nieskomplikowane. Nie zawsze jednak taka operacja się udaje, bo mamy do czynienia np. z nowotworami, które są powrastane w zdrowe tkanki albo przerzucają się do innych miejsc organizmu, albo z nowotworami krwi, która krąży po całym organizmie. Poza tym nie da się wyciąć każdej komórki. Mamy też radioterapię – jednak i ona nie zawsze jest skuteczna. Terapie celowane, to takie które mogą dotrzeć do wszystkich miejsc w organizmie, jak np. chemioterapia, ale mają uderzać w komórki chore a oszczędzać zdrowe... I dlatego większość projektów, nad którymi pracują naukowcy w naszych firmach, dotyczy tzw. terapii celowanych.

**– Na czym one polegają?**

– Chodzi o to, aby zahamować lub stymulować aktywność białka, które jest zaburzone w chorych komórkach, a nie jest zaburzone w zdrowych.

**– Mamy też immunoterapię...**

– To nie jest bezpośrednie zabijanie komórek nowotworowych, a stymulowanie odpowiedzi immunologicznej organizmu. Można powiedzieć, że to „namawianie” komórek układu odpornościowego pacjenta, aby same zajęły się zwalczaniem nowotworu. Mamy takie terapie jak na przykład inhibitory punktów kontrolnych typu Keytruda, czy Opdivo. Dają one szansę na długoterminowe leczenie nawet 30 proc. tych pacjentów, którzy wcześniej umierali. Teraz, dzięki tym lekom, chorzy na raka długoterminowo przeżywają. Są również szczepionki z modyfikowanym RNA, czyli takie, jakie na przykład wykorzystano w szczepionkach na COVID. I mamy wreszcie stymulowanie poszczególnych białek związanych z odpowiedzią układu immunologicznego, takimi jak na przykład białko STING. W tym przypadku naszym zadaniem nie jest zahamowanie tego białka, tylko pobudzenie jego aktywności. Dzięki temu układ odpornościowy pacjenta sam zwalcza nowotwór. I robi to bardziej skutecznie niż gdyby nie został pobudzony przez naszą cząsteczkę.

**– To najlepszy sposób walki z komórkami rakowymi?**

– Najlepszym sposobem walki z nowotworem jest silny pacjent. Gdy nasz organizm jest silny, może często sam wyeliminować komórki z uszkodzonym DNA, a więc mogące być potencjalnym zarzewiem nowotworu, a w każdym celu one cały czas powstają. Najlepszym przykładem tego procesu jest schodzenie skóry po opalaniu – każdy może zobaczyć jak w praktyce wygląda walka naturalnych procesów biologicznych człowieka z potencjalnym nowotworem.

**– Czy da się zamienić „zimne” guzy w „gorące” podatne na leczenie?**

– Guzy zimne to takie guzy wokół których nie ma aktywnych komórek układu odpornościowego. Zadaniem leków, które celują w białko STING, jest zamiana nowotworów zimnych w gorące. Chodzi tu o to, by guz został otoczony przez komórki układu odpornościowego, co uniemożliwi mu maskowanie się. Gdy więc tylko komórki te zobaczą takiego intruza – oczywiście jeśli będzie ich odpowiednia ilość – to istnieje bardzo duża szansa, że go „zjedzą”.

**– Czym jest syntetyczna letalność?**

– Letalność to taki termin z biologii, który opisuje zjawisko zachodzące w komórce, oznaczające jednoczesne zaburzenie dwóch lub więcej genów, powodujące śmierć komórki, a niekiedy nawet organizmu. Mechanizm ten możemy również wykorzystać w projektowaniu leków onkologicznych – jeżeli w komórce zdrowej zahamujemy jedno określone białko to komórka przeżyje, gdyż proces, który jest konieczny do dalszej egzystencji może być przejęty przez inne białko. Natomiast w komórce chorej, w której to inne białko, jest też zmutowane – jeżeli zahamujemy to drugie białko – to zaburzymy obydwaj sposoby realizacji procesu życiowego i wtedy komórka nowotworowa umrze.

**– Czy takie firmy jak Ryvu czy Selvita mogą na rynku działać samodzielnie czy muszą współpracować z innymi ośrodkami?**

– Wydaje mi się, że na takim etapie, na jakim obecnie jesteśmy, jeszcze nie możemy samodzielnie wprowadzić leku na rynek. Chodzi o to, że koszty



FOT. RYVU THERAPEUTICS



SEL24 trafił do badań klinicznych w 2017 r., a RVU120 w 2019 r. Obydwa projekty w przyszłym roku znajdują się w drugiej fazie badań klinicznych

FOT. RYVU THERAPEUTICS

badani i prac nad rozwojem leku, sięgają nawet kilkaset milionów dolarów. Taki kapitał można więc teoretycznie pozyskać na Giełdzie Papierów Wartościowych, ale na dzisiaj jest to raczej mało realne ze względu na duże ryzyko niepowodzenia. Drugą opcją jest zawarcie partnerstwa z potężną firmą farmaceutyczną i niejako podzielenie się z nią nie tylko potencjalnym zyskiem, ale także ryzykiem oraz kosztami finansowania projektu. Dzięki tej kooperacji, w chwili gdy lek zostanie dopuszczony na rynek, automatycznie zyskujemy również dostęp do globalnej sieci dystrybucji. Przykładowo włoska firma Menarini, z którą rozwijamy SEL24, jest obecna w ponad 100 krajach świata. Być może kiedyś w Polsce narodzi się takie firmy jak niemieckie Merck czy Bayer. Jednak nie stanie się to ani w 10, ani w 20 lat. Takie firmy buduje się przez pokolenia – 100, a nawet 300 lat. Zdarzają się wyjątki – jak np. nasz partner BioNTech, który osiągnął globalny sukces w kilkanaście lat, ale startował z doświadczonym zespołem i kapitałem 100 milionów euro.

**- Ryvu Therapeutics to jedna z najbardziej innowacyjnych polskich firm biotechnologicznych. Aż trudno uwierzyć, że powstała ledwie kilkanaście lat temu. Jak narodził się pomysł?**

- Jak to zwykle bywa – z przypadku. Pracowałem w Comarchu i Interi. Pod kierownictwem prof. Janusza Filipiaka nauczyłem się działać w środowisku globalnym, zarządzać zespołami wysoko wykwalifikowanych specjalistów... Odchodząc z Comarchu – już wspólnie z Bogusławem Sieczkowskim – postanowiliśmy założyć własną firmę w Krakowie.

**- Dlaczego akurat w Krakowie?**

- Tu jest nasza rodzina, tu są nasze korzenie. Poza tym chcieliśmy działać ze specjalistami. Zamierzaliśmy się bowiem zająć czymś, co będzie w miarę sensowne gospodarczo, zapewni nam stabilność finansową, będzie branżą przyszłościową i przydatną dla ludzkości. Tak się też złożyło, że wtedy moja mama chorowała na nowotwór...

**- To kontakty z lekarzami sprawiły, że skierowaliście Panowie wzrok w kierunku biotechnologii?**

- Myślę, że tak. Postanowiliśmy zbudować jedną z pierwszych w Polsce firm biotechnologicznych. Dzięki sprzedaży akcji Interi i Comarchu mieliśmy kapitał startowy. Na początek zainwestowaliśmy około 10 milionów złotych.

**- Mieliście Panowie pomysł, umiejętności menedżerskie i kapitał. Jak skompletowaliście tak wyjątkowy zespół?**

- Nie było to łatwe zadanie, gdyż nie znaliśmy nikogo, kto pracowałby nad innowacyjnymi lekami. Dlatego też musieliśmy włożyć dużo energii w poszukiwanie najlepszych i dobrze rokujących naukowców, namawiając ich jednocześnie do dołączenia do naszej wspólnej wizji świata.

**- Historia firmy jest nieco skomplikowana...**

- Tak tylko się wydaje. W 2007 roku, wspólnie z Bogusławem Sieczkowskim, założyliśmy Selvitę. W 2019 roku zmieniła ona nazwę na Ryvu. W tym samym 2019 roku założyliśmy również nową firmę, której daliśmy nazwę starej marki. I tak powstała „druga”... Selvita. Można więc rzec, że Ryvu ma 16 lat, a Selvita jest 4-letnim startupem.

**- Z jakiego powodu te zmiany?**

- Zrobiliśmy to po to, aby jedna część firmy – Ryvu – mogła skoncentrować się na ryzykownych projektach onkologicznych, czyli takich, które w przyszłości mogą przynieść potencjalnym inwestorom spory zwrot z inwestycji.

**- A Selvita?**

- Ta firma koncentruje się na obsłudze klientów farmaceutycznych. To bardziej przewidywalny biznes o mniejszym profilu ryzyka niż Ryvu. Dzięki temu na przykład Selvita może dostać kredyt bankowy, a Ryvu zainteresowali się międzynarodowi inwestorzy branżowi, tacy jak np. BioNTech.

**- Co dla firmy oznacza wejście na rynek któregoś z tych leków?**

- Jeśli jakkolwiek lek Ryvu zostałby dopuszczony do leczenia, to będzie dla nas oznaczało niewyobrażalny sukces. Będzie to olbrzymie osiągnięcie naszych naukowców, którzy praktycznie całe swoje życie poświęcili, aby odkryć coś przydatnego dla ludzkości. To zwieńczenie ich kariery zawodowej i naukowej, ale też osiągnięcie celu pewnej życiowej misji. To również świadomość, że dzięki wieloletniej pracy ratują wiele ludzkich istnień.

**- A z punktu widzenia firmy i inwestorów?**

- W przypadku inwestorów, którzy do tej pory zainwestowali w naszą spółkę kilkaset milionów złotych, oznaczałoby to bardzo duży zwrot z inwestycji.

**- Jak duży?**

- Każda firma, która ma pełne prawa do samodzielnie odkrytego przez siebie leku, jest warta miliardy dolarów. I jej wartość rośnie...

**- Byłby to również bardzo dobry przykład dla polskich firm!**

- To prawda. I nie dotyczyłby tylko firm biotechnologicznych, ale także tych, które działają w branży technologicznej. Oto bowiem to co narodziło się w głowach naukowców w Krakowie, było rozwijane w naszych laboratoriach we współpracy z polskimi i zagranicznymi szpitalami, okazało się rynkowym przebojem. Byłaby to również olbrzymia zachęta dla pracowników uczelni do rozwoju badań naukowych, a np. dla licealistów do podejmowania studiów chemicznych, biologicznych czy medycznych.

**- To także pewien rodzaj misji Ryvu?**

- Można tak to nazwać. Chodzi nam o przekształcanie Polski z kraju, w którym produkuje się to samo, co inni, tylko taniej, w innowacyjną gospodarkę, gdzie nasze produkty są lepsze niż te, które robią firmy zachodnie.

**- Ile jest takich firm jak Ryvu?**

- W Polsce, jako jedynym kraju w tej części Europy, wytworzył się sektor firm biotechnologicznych notowanych na giełdzie. Jeżeli ujmniemy go szerzej, to znaczny dolożył do niego firmy diagnostyczne, przedsiębiorstwa, które zajmują się urządzeniami medycznymi, to na Giełdzie Papierów Wartościowych takich firm będzie około 30. Natomiast takich, które mają leki w badaniach klinicznych, jest niewiele. Ale 6 lat temu, dopóki nie wprowadziliśmy SEL24 do badań klinicznych, nie było żadnej.

**- Budowanie takiej branży nie jest łatwe.**

- To prawda. W niektórych przypadkach trwa od kilkudziesięciu do nawet kilkuset lat. Mając, co najmniej kilkadziesiąt lat opóźnienia cywilizacyjnego – do USA czy Niemiec – w tworzeniu tego sektora, szybko tego progno nie przeskoczmy. Ale próbować trzeba... Może takim przykładem dla rodzimych biznesmenów może być branża gier komputerowych, w której Polska jest potęgą, a 30 lat temu ten biznes nie istniał.

**- Kiedy będzie można ocenić, że budowa branży technologicznej w Polsce się powiedziała?**

- Najwcześniej za dziesięć lat. Tyle potrzeba, żeby kilka polskich firm biotechnologicznych wprowadziło swoje innowacyjne leki na światowy rynek.

**- Ile osób jest w tej chwili na pokładzie? Kilkanaście lat temu startowaliście w dwie osoby...**

- To prawda. Rozpocznaliśmy z Bogusławem Sieczkowskim. W tej chwili na pokładzie naszych czterech firm – Ryvu, Selvity, Ardigeni i NodThery – jest 1200 osób, z tego wiele z tytułem doktora. Ardigen to największa – w tej części Europy – firma bioinformatyczna zajmująca się sztuczną inteligencją w badaniach biomedycznych. Natomiast NodThera, która ma siedzibę w Stanach Zjednoczonych, zajmuje się badaniami nad inflamasomem, który może być zastosowany np. w chorobie Parkinsona. Firma ta pozyskała już od międzynarodowych funduszy venture capital ponad 100 milionów dolarów.

**- Przed Państwem zatem świetlana przyszłość.**

- Przed Selvita na pewno. To jest dobry, zdrowy biznes usługowy oparty na kompetencjach świetnych polskich naukowców.

**- A przed Ryvu?**

- W tym przypadku zrobiliśmy wszystko, co możliwe, aby firmę wyposażyć w takie projekty, które dobrze rokują – tak dla pacjentów jak i inwestorów. Natomiast sukces Ryvu będzie zależał w dużym stopniu od szczęścia. W przypadku B+R sukces jest bowiem nie do końca przewidywalny. To jest trochę tak jak w przypadku Edisona, który testował powiedzmy 1000 różnych włókien do żarówki. Testował i znalazł, ale również dobrze mógł nie znaleźć. My również, możemy zrobić wszystko, co słuszne i potrzebne, nasi naukowcy mogą oddać firmie całą energię, a wystarczy pomylić się o jeden atom... Zabijemy nowotwór, ale też uszkodzimy daną komórkę. A wtedy może się okazać, że nasz pomysł nie wypali.

**- Jeśli więc będą mieli Państwo szczęście...**

- Szczęście naukowe... Jeżeli nam dopisze to stworzymy coś fajnego dla pacjentów i staniemy się dumą polskiej gospodarki. Jeżeli nam to szczęście naukowe nie dopisze, to znajdziemy się na cmentarzysku setek czy tysięcy firm biotechnologicznych z całego świata.

**- Czy badania są prowadzone w Krakowie?**

- Jeszcze nie. Prowadzimy je w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Włoszech, ale też w Warszawie, Toruniu, Kielcach, Wrocławiu i Gdańsku.

**- Dlaczego nie w Krakowie?**

- Jakoś nie udało nam się jeszcze, mimo wielu prób, nawiązać współpracy z krakowskim środowiskiem lekarskim... Mam jednak nadzieję, że niedługo to się zmieni.



W tej chwili na pokładzie naszych czterech firm – Ryvu, Selvity, Ardigeni i NodThery – jest 1200 osób, z tego wiele ze stopniem naukowym doktora

FOT. RYVU THERAPEUTICS



W tym roku odbyło się 187 wydarzeń w 20 małopolskich miastach i miejscowościach. Od lat zainteresowanie udziałem w tym przedsięwzięciu wśród Małopolan jest bardzo duże



Jak co roku, w listopadzie zorganizowana została małopolska odsłona Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. W dniach 13-19 listopada, przy współpracy 35 partnerów z Małopolski, przeprowadzonych zostało mnóstwo ciekawych warsztatów, seminariów, wykładów czy indywidualnych konsultacji.

## Światowy Tydzień Przedsiębiorczości w Małopolsce

tekst Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości to międzynarodowe święto osób zainteresowanych tematyką związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej. W listopadzie każdego roku ŚTP dociera ze swoim przekazem do ponad 10 milionów ludzi na całym świecie poprzez lokalne, krajowe i globalne wydarzenia. Fenomen inicjatywy polega na tym, że aktywizuje i inspiruje do działania społeczność w ponad 200 krajach. Polska jest jednym z krajów, które od początku były zaangażowane w tę globalną inicjatywę.

### Także w Małopolsce

– Małopolska już po raz czternasty włączyła się w organizację Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Dzięki wydarzeniu mieszkańcy naszego regionu, myślący o założeniu lub rozwinięciu swojego biznesu, mogli skorzystać z wiedzy ekspertów, praktyków, osób doświadczonych w prowadzeniu firmy. Każdy zainteresowany z pewnością podczas ŚTP znalazł coś dla siebie – podkreśla Józef Gawron, wicemarszałek województwa małopolskiego.

### Dziesiątki wydarzeń

W tym roku odbyło się 187 wydarzeń w 20 małopolskich miastach i miejscowościach. Od lat zainteresowanie udziałem w tym przedsięwzięciu wśród Małopolan jest bardzo duże. We wszystkich wydarzeniach realizowanych w regionie w ramach ŚTP uczestniczyło około 7,5 tys. osób.

### Uniwersalna oferta

Istota Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości opiera się na uniwersalności. Przygotowywana oferta kierowana jest praktycznie do osób w każdym wieku. Bez wątpienia korzystają z niej głównie ludzie młodzi – uczniowie szkół ponadpodstawowych i studenci, a także osoby, które bardzo wcześnie, po zakończeniu edukacji myślą o rozpoczęciu działalności gospodarczej.

Wśród chętnych do udziału w wydarzeniach ŚTP nie brakuje jednak również dorosłych, w tym przedsiębiorców. Mają oni szansę na pogłębienie wiedzy na temat kwestii formalnych związanych z prowadzonym biznesem, ale nie tylko – duża część wydarzeń skupia się na wskazywaniu przedsiębiorcom, z jakich form wsparcia publicznego mogą korzystać, czy w jaki sposób efektywniej prowadzić swoją działalność.

### Aktywizacja ku przedsiębiorczości

Wielu partnerów Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Małopolsce nie zapomina również o osobach bezrobotnych. Wynika to w dużej mierze z faktu sporego zaangażowania w inicjatywę ze strony urzędów pracy szczebla powiatowego i wojewódzkiego. W tym przypadku nacisk jest położony na wskazanie możliwości uzyskania środków na założenie działalności, jak również na pogłębioną analizę predyspozycji zawodowych osób zarejestrowanych jako bezrobotne.

### Do zobaczenia za rok

Cykliczność wydarzenia sprawia, że możemy być pewni, iż na Światowym Tygodniu Przedsiębiorczości zobaczymy się w Małopolsce również w listopadzie przyszłego roku. Cieszy, że zawsze w inicjatywę zaangażowanych jest kilkudziesięciu partnerów – przedstawicieli administracji publicznej, uczelni wyższych, szkół, firm prywatnych, stowarzyszeń czy inkubatorów przedsiębiorczości, ale liczba podmiotów wspierających co roku jest uzupełniana o nowych chętnych, którzy poszerzają i urozmaicają ofertę przygotowywaną dla wszystkich zainteresowanych.



Wydarzenie otworzył Józef Gawron, wicemarszałek województwa małopolskiego, który podziękował wszystkim partnerom małopolskiej odsłony Tygodnia Przedsiębiorczości

## Trendy, które zmieniają biznes

tekst Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki

Tradycyjnie Światowy Tydzień Przedsiębiorczości w Małopolsce jest oficjalnie inaugurowany podczas Spotkania Młodego Biznesu.

W tym roku Spotkanie pod hasłem „Trendy, które zmieniają biznes” zostało zorganizowane przez Województwo Małopolskie 13 listopada w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Wydarzenie miało charakter inspirująco-motywacyjny i stanowiło świetną okazję dla licznie zgromadzonej publiczności do spotkania z ekspertami i przedsiębiorcami, którzy już odnieśli sukces. Tym razem prelegenci skupili się na szybko zmieniających się trendach, które wpływają na sposób prowadzenia biznesu.

Wydarzenie otworzył Józef Gawron, wicemarszałek województwa małopolskiego, który podziękował wszystkim 35 partnerom małopolskiej odsłony Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości za zaangażowanie w promocję przedsiębiorczości oraz przedstawił niektóre działania prowadzone aktualnie przez Województwo Małopolskie, a dotyczące wsparcia rozwoju nowych technologii w regionie.

### Myślenie, które zmienia biznes

Przed publicznością zgromadzoną w Manggha i odbiorcami transmisji online zaprezentował się najpierw Paweł Tkaczyk, Founder MIDEA Sp. z o.o., z prelekcją „Myślenie, które zmienia biznes. Co trzeba poprzestawić w głowie, żeby z sukcesem rozwijać firmę?”. Zwrócił on m.in. uwagę na to, że kiedy jest zakładana firma, przestaje się tworzyć produkt lub usługę, a zaczyna tworzyć zespół i procedury, które zapewniają jakość produktowi lub usłudze.

Potem na scenie pojawiła się Ilona Leoniewska, Senior Product Owner AudioMee, ex-founder Meetinga Sp. z o.o., która wystąpiła z prezentacją „AI w codziennym życiu przedsiębiorcy, czyli kilka praktycznych lekcji dla zwiększenia swojej produktywności”. Skupiła się ona na praktycznym zastosowaniu ChataGPT, pluginów do niego oraz modułu Advanced Business Analysis. Na kilku przykładach pokazała, jakie działania możemy przyspieszyć, aby więcej czasu poświęcić na inne ważne sprawy. Skupiła się głównie na sprzedaży oraz analizie biznesowej i zarządzaniu projektami.

Część poświęconą wystąpieniom ekspertów zakończył Grzegorz Wójcik, CEO & Founder Autenti.com, z prelekcją „Innowacje zmieniające biznes – wyzwania przedsiębiorczości”. Opowiadał o tym, jak przez kilkanaście lat Autenti przekształciło się z ambitnego startupu w międzynarodowy scaleup z liczącym ponad 100 osób zespołem ekspertów ds. bezpiecznego podpisywania dokumentów i identyfikacji. Dzielił się obserwacjami na temat tego, jak działalność Autenti wpłynęła na obecne funkcjonowanie środowiska biznesowego i jak innowacje w biznesie kształtują decyzje o kierunku rozwoju Autenti.

Spotkanie Młodego Biznesu to nie tylko prelekcje zaproszonych gości. To także czas na nawiązywanie cennych kontaktów biznesowych, co umożliwiła otwarta po wystąpieniach ekspertów strefa networkingowa.



## Edukacja – nieustanne wyzwanie

tekst opracowanie: DWR MARR SA, redakcja: Jacek Adamczyk, DWR MARR SA

Mimo iż każdy z nas przyzna, że kształcenie, zdobywanie wiedzy i podnoszenie kwalifikacji jest czymś naturalnym, oczywistym i koniecznym, to szeroko rozumiana oświata i edukacja zdają się zajmować niezbyt wysokie miejsce na liście priorytetów globalnej polityki.

Na pierwszych miejscach panują gospodarka, infrastruktura, polityka zagraniczna czy obronność. Tymczasem żaden z tych obszarów nie może obejść się bez dobrze wykształconych fachowców, kompetentnych pracowników i ekspertów stale poszerzających swoją znajomość zmieniającego się świata. Dlatego zajmujemy się edukacją – od najmłodszych po tych całkiem dojrzałych.

### Uczymy się z MARR SA

To już kilkanaście projektów zrealizowanych przez Małopolską Agencję Rozwoju Regionalnego, które koncentrują się wokół tematyki nauczania i doskonalenia posiadanej wiedzy. W ciągu ostatnich pięciu lat zrealizowano kilka projektów, które określamy potocznie jako „edukacyjne”.

► W latach 2020-2023 był to projekt „Nasza szkoła – startup w przyszłość!”. W jego ramach m.in. prowadziliśmy warsztaty dla 1391 uczniów szkół podstawowych i średnich pod nazwą „Smogowi mówimy NIE!”, polegające na zapoznaniu się z zagrożeniami związanymi z zanieczyszczeniami powietrza, warsztaty dla uczniów szkół podstawowych i średnich „Zrównoważony rozwój i ja”, prowadzone przy udziale wykładowcy Akademii Górniczo-Hutniczej, mające na celu, poprzez zabawę i grę, przekazanie uczniom wiedzy, umiejętności i wartości umożliwiających podejmowanie świadomych decyzji dotyczących środowiska lokalnego, krajowego i globalnego; dwie Sesje Sejmiku Dziecięco-Młodzieżowego Województwa Małopolskiego podsumowujące działania na rzecz zrównoważonego rozwoju środowiska lokalnego, w tym prezentacja filmów o ekologii.

► Kwiecień 2021 r. – wirtualne warsztaty i gry dla 520 uczniów szkół podstawowych z terenu całej Polski, w ramach Międzynarodowego Dnia Ziemi „Przywróć naszą Ziemię”: warsztat „Ziemia – Nasza Planeta” (klasy 1-3 SP), gra „Familia” (klasy 4-6 SP), Gra „Zrównoważona mapa świata” (klasy VII-VIII SP).



Jacek Adamczyk: – Bez nauczycieli i ich kompetencji niewiele zdziałamy. Stąd kolejne projekty biorące sobie za cel edukację zostały skierowane właśnie do nich



► Czerwiec 2021 r. – interaktywne warsztaty „Eko szkoła” dla 90 uczniów szkół podstawowych, obejmujące tematykę zrównoważonego rozwoju oraz ochrony środowiska w kontekście zmian klimatu.

► Czerwiec 2021 r. – warsztaty i gry dla przedszkolaków „Eko Mistrz” (38 osób), obejmujące tematykę zrównoważonego rozwoju oraz ochrony środowiska: „Zgadnij EKOkotku, co mam w środku”, „Pszczółka Maja szuka ula”, „Misja ratunkowa”.

► Lipiec 2021 r. – warsztaty wakacyjne dla ośrodków kultury „Lato w lesie” oraz gra „Zrównoważona mapa świata”.

### Czego mamy się nauczyć?

Jak łatwo dostrzec, w prowadzonych działaniach dominują dwa tematy: przybliżenie założeń określanych jako zrównoważony rozwój oraz powstrzymanie globalnych zmian klimatu, w ramach ochrony środowiska. Autorzy i wykonawcy projektów uznali, że warto zaczynać od najmłodszych, którzy za kilka lub kilkanaście lat będą decydować o strategiach przedsiębiorstw, systemach funkcjonowania instytucji publicznych, sposobie na ograniczenie lub eliminację niszczących nasz ekosystem złych nawyków czy prostych zanieczyszczeń.

Z obserwacji uczestników proponowanych przedsięwzięć pojawia się dość optymistyczny – i jednocześnie pesymistyczny – wniosek: młode i najmłodsze pokolenia traktują wyzwanie do ratowania środowiska jako coś naturalnego i oczywistego. Jednak najnowsza koncepcja zrównoważonego rozwoju nie ogranicza się do tematyki „ekologicznej” i otwiera na problemy społeczne, kulturowe, polityczne. Wśród podstawowych Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDG – Sustainable Development Goals) znajdziemy postulaty dotyczące walki z ubóstwem i głodem, równości i zapobiegania wykluczeniu, zapewnienia godnych warunków pracy czy dążenia do wzmacniania instytucjonalnej reprezentacji wszystkich grup społecznych.

Tym bardziej nie dziwi inicjatywa, by „klasyczne” lekcje polskiego, matematyki czy historii uzupełniać o wiedzę na temat tych globalnych zjawisk, odnoszących się do zagrożeń, jakie niesie postęp gospodarczy, wzrost konsumpcji czy swoboda przemieszczania się i bezpośredni kontakt z najbardziej odległymi zakątkami świata. Wniosek pesymistyczny to wrażenie, że ich rodzice ciągle traktują te zagadnienia jako „zajęcia pozalekcyjne”, dodatkowe zobowiązania i raczej niezbyt przydatne w zaplanowanej dla ich dzieci „karierze”, służącej do odnoszenia kolejnych sukcesów na rynku pracy.

Programy realizowane przez MARR SA zakładają oczywiście ścisłą współpracę z instytucjami oświatowymi – od szkół podstawowych po uczelnie wyższe. Współpraca ta dostarcza także ciekawych(?) wniosków: łatwiej przekonać malucha do unikania plastiku niż dorosłego studenta do zaangażowania się w pracochłonne i mało efektowne zmiany niełatwych przyzwyczajzeń. Jeszcze trudniej oczekiwać od młodego magistra czy magistra inżyniera podejmowania trudnych decyzji zawodowych przy stosowaniu tak popularnych przecież wymagań środowisko-



Projekt zakłada ponad sto szkoleń, których celem jest przygotowanie kilkuset nauczycieli do nauczania zrównoważonego rozwoju wśród uczniów

wych, ekologicznych czy po prostu świadomych zagrożeń, jakie kryją się za systemem pracy, stosowanymi technologiami, kosztami produkcji lub obniżaniem standardów.

Z pomocą może przyjść coraz lepsze definiowanie oczekiwań wobec pokoleń wchodzących do systemu lokalnej i globalnej gospodarki. Badania wskazują na wzrost zapotrzebowania na takie kompetencje, jak umiejętność motywowania zespołu, zdolność przekonywania do zmiany, elastyczność poznawcza, myślenie krytyczne i kreatywność. Rozwój tych kompetencji to istotna część podejmowanych przez nas inicjatyw.

Mając, jako Agencja, największe doświadczenie we współpracy z sektorem mikro, małych i średnich przedsiębiorstw wszelkich branż i w każdej lokalizacji na terenie Małopolski, możemy odnieść wrażenie, że tematyka klimatyczna, zrównoważony rozwój i ochrona środowiska ciągle jest tylko tłem dla wyzwań, jakimi są pozyskiwanie kapitału, zwiększanie udziałów w rynku, ograniczanie kosztów, walka o klienta w perspektywie roku czy dwóch. Elementy społeczne i kulturowe Zrównoważonego Rozwoju są równie nisko w rankingu działań, podobnie jak etyka pracy, odpowiedzialność społeczna czy wrażliwość na rynkowe patologie. To także staramy się zmieniać. Co potem? Zobaczymy.

Być może w skali makroregionalnej, narodowej czy międzynarodowej tematyka ekologiczna jako element zdobywania przewagi konkurencyjnej pojawia się częściej; jest obecna na konferencjach, w deklaracjach i dobrze wyglądających oświadczeniach dla mediów. Nam chodzi jednak o codzienność: kształtowanie zachowań, które bez prawnych zagrożeń, straszenia karami i uzbrojonych agentów ochrony środowiska wyeliminują zatrucie rzek, wysypiska śmieci w lasach, smog wiszący nad podgórkami „uzdrowiskami” i tony odpadów zalegających na górskich szlakach i nad brzegami jezior.

Edukacji towarzyszą wychowanie, dobieranie właściwych metod przekazu do typu odbiorcy, zachęcanie i pobudzanie świadomości. Dlatego decydujemy się na pracę z najmłodszymi. Widzimy w tym szansę także na to, że będą lepsi i mądrzejsi od nas. Czasami wydaje się, że o to wcale nie jest tak trudno. Zwłaszcza że podzieliłiśmy się z nimi najgorszymi doświadczeniami: pandemią, dewastacją środowiska, światem wirtualnym, który ma zastąpić świat „normalny”. Jest szansa, że to zrozumiemy.

### Nauczmy nauczycieli

Zupełnie szczerze zdajemy sobie sprawę, że zawód nauczyciela wykonywany dzisiaj to wyzwanie, poświęcenie i nie zawsze źródło satysfakcji i dobrego samopoczucia. Jednak bez nauczycieli i ich kompetencji niewiele zdziałamy. Stąd kolejne projekty biorące sobie za cel edukację zostały skierowane właśnie do nich.

W ramach konkursu „Edukacja globalna 2023” został przyjęty projekt MARR SA „Nauczyciele dla Zrównoważonego Rozwoju: Wspólna Droga w Przyszłość”. W tym pojętym tytule mieszczą się bardzo konkretne działania. Po raz kolejny kierujemy naszą ofertę przede wszystkim do nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych. Planujemy:

► wprowadzanie i zwiększenie obecności edukacji globalnej w edukacji szkolnej poprzez gry edukacyjne,

► wzrost wiedzy i świadomości osób w grupie docelowej na temat Celów Zrównoważonego Rozwoju,

► wspieranie wdrażania elementów zrównoważonego rozwoju – w obliczu wyzwań związanych z klimatem, środowiskiem, ubóstwem i nierównościami społecznymi,

► dostarczenie nauczycielom odpowiednich narzędzi i kompetencji, aby efektywnie wprowadzać tematy Zrównoważonego Rozwoju do programów lekcyjnych,

► umożliwienie rozwoju osobistego nauczycieli, wzrost satysfakcji z pracy i efektywności nauczania.

Projekt zakłada realizację ponad stu szkoleń w formie online, których celem jest przygotowanie kilkuset nauczycieli do nauczania i promowania zrównoważonego rozwoju wśród uczniów. Dodatkowo, opracowane i przekazane do ogólnego dostępu zostaną odpowiednie materiały i narzędzia stanowiące pomoc w prowadzeniu lekcji z tej tematyki, jak również prowadzone będzie wsparcie konsultacyjne dla uczestników szkoleń. Realizacja projektu potrwa do końca 2024 roku.

W podobnym okresie będziemy realizować projekt „EKO Akademia MARR – warsztaty w zakresie edukacji ekologicznej dla młodzieży szkolnej”, ujęty w programie Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Tym razem celem projektu jest zwiększenie poziomu wiedzy uczniów małopolskich placówek oświatowych w zakresie odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej. Planowane są cykle warsztatów „EKO Akademia MARR”, które mają być „koleżem” rozyrywki i edukacji – w nowatorskiej i innowacyjnej formule gry planszowej „XXL Zrównoważona Mapa Świata”. Finałnym elementem gry jest praca warsztatowa, polegająca m.in. na stworzeniu plakatu dla hasła „Nasze działania na rzecz zrównoważonego rozwoju”. Sprawdzone wyzwanie dla uczestników spotkań będzie konkurs na edukacyjny materiał filmowy promujący OZE i efektywność energetyczną.

Mamy nadzieję pracować z tymi, którzy brali już udział w naszych projektach, w konferencjach SDGLab – poświęconych różnym aspektom Zrównoważonego Rozwoju, a także z nowymi partnerami i instytucjami, które podzielają nasze przekonanie, że tylko w ten sposób możemy mieć wpływ na bliższą i trochę dalszą przyszłość. W grudniu odbędzie się konferencja EduLab – „Edukacja włączająca – włączenie czy stygmatyzacja?”. Tematyka dotyczy dzieci i młodzieży potrzebujących dodatkowego wsparcia w procesie kształcenia lub specjalnej organizacji nauki. To samo dotyczy specjalnych potrzeb edukacyjnych na dalszym etapie kształcenia i przygotowania zawodowego osób dorosłych.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych naszym projektem i inicjatywami edukacyjnymi MARR SA do kontaktu, rozmowy, a przede wszystkim do udziału w planowanych wydarzeniach. Szukajcie informacji na stronie [www.marr.pl](http://www.marr.pl) albo bezpośrednio u pracowników Departamentu Współpracy Regionalnej MARR SA. Nie dajmy się wyprzedzić! Dzieci na nas patrz!



Standardy obsługi inwestora  
– przedstawiciele certyfikowanych gmin

FOT. KPT

## Samorządy motorem nowych inwestycji

tekst Jarosław Komorniczak, Krakowski Park Technologiczny

Nasz region od lat plasuje się w czołówce województw najbardziej atrakcyjnych dla polskich i zagranicznych inwestorów. Lokalizacja na mapie Polski oraz Europy, dobra infrastruktura komunikacyjna, liczne instytucje otoczenia biznesu, a także tysiące małopolskich przedsiębiorców to wielki potencjał województwa. To dzięki tym czynnikom w Małopolsce inwestują mali i duzi, ci lokalni, ale i wielkie zagraniczne koncerny. Ten potencjał jest doceniany w prestiżowych, europejskich konkursach i rankingach.

W kontekście pozyskiwania nowych inwestycji należy pokreślić rolę, jaką odgrywa w tym zakresie aktywność samorządów. To one są kluczowym elementem systemu wspierania inwestycji w regionie. Wynika to nie tylko z wykonywanych przez nie zadań, których część ma olbrzymie znaczenie dla tworzenia potencjału inwestycyjnego.

Rozwój infrastruktury, planowanie przestrzenne, polityka edukacyjna czy organizacja komunikacji zbiorowej – to tylko kilka z nich. Ale oprócz tego samorządy są często dysponentem deficytowego zasobu, jakim są tereny inwestycyjne, a także miejscem, w którym potencjalny inwestor szuka wsparcia dla swoich działań.

### Polityka proinwestycyjna to fundament

Długofalowa polityka proinwestycyjna powinna być fundamentem strategii rozwojowej każdego samorządu. Patrząc na poziom udziału samorządu w poszczególnych podatkach, najatrakcyjniejszym sposobem zwiększenia dochodów jest przyciągnięcie do gminy nowych inwestycji produkcyjnych lub usługowych, które zwiększą dochody z podatku od nieruchomości. Wpływają one również na przychód z udziału samorządu w środkach należnych z tytułu podatków dochodowych, a pośrednio na rozwój otoczenia gospodarczego w postaci firm kooperan-

tów lub firm usługowych, również generujących nowe przychody. Każda gmina jest w stanie stworzyć sobie własną niszę rozwojową i wykorzystać swój unikatowy potencjał.

Aby ułatwić samorządom działania proinwestycyjne, kluczowe instytucje w naszym regionie od lat prowadzą szereg inicjatyw skierowanych do małopolskich samorządów. Jednak mijający rok był w tym zakresie wyjątkowo udany, a plany na kolejne miesiące są jeszcze większe.

Początek roku był okresem ostatniego etapu dużego, wieloletniego projektu, prowadzonego przez Województwo Małopolskie w partnerstwie z Krakowskim Parkiem Technologicznym. Mowa tu o projekcie „Standardy obsługi inwestora w Małopolsce”. Jego głównym założeniem było wprowadzenie bądź ujednolicenie pewnego standardu obsługi i współpracy z przedsiębiorcami w 85 JST naszego regionu.

Ideą projektu było podniesienie jakości usług świadczonych na rzecz przedsiębiorców zainteresowanych prowadzeniem działalności w regionie – wdrożenie standardów obsługi inwestora w oparciu o wytyczne Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W projekcie przewidziano kompleksowe działania – od diagnozy potrzeb w zakresie kompetencji i wiedzy związanych z obsługą inwestora, przez szkolenia i wizyty studyjne, po wsparcie doradcze i w zakresie wdrażania standardów. Grupą docelową projektu byli pracownicy samorządowi: kadra zarządzająca oraz pracownicy merytoryczni, zajmujący się obsługą przedsiębiorców w swoich jednostkach.

Efektom projektu jest lepsza, sprawniejsza i bardziej profesjonalna obsługa podmiotów zainteresowanych inwestowaniem w gminie/powiecie, przygotowanie szeroko rozumianej oferty inwestycyjnej, budowanie pozytywnego wizerunku lokalnego samorządu i promocja gmin/powiatów jako miejsc do lokowania inwestycji. A co za tym idzie: wzrost przedsiębiorczości, napływ nowych inwestycji, a w rezultacie rozwój gospodarczy.

### 55 samorządów z certyfikatami

Aż 55 samorządów otrzymało certyfikaty potwierdzające wdrożenie kompleksowego standardu zgodnego z wytycznymi PAIH. Krakowski Park Technologiczny i Województwo Małopolskie przyznały również specjalne nagrody dla gmin wyróżniających się w projekcie. Otrzymały je: Gmina Trzebinia – w kategorii Cyfrowy Lider, Gmina Ryglisce – w kategorii Dynamiczny Start, oraz Gmina Krzeszowice – w kategorii Nowe Możliwości. Współpraca organizatorów z samorządami, a także intensywna wymiana doświadczeń pomiędzy uczestnikami projektu były impulsem do dalszych działań.

Na bazie doświadczeń wyniesionych z realizacji projektu „Standardy obsługi inwestora w Małopolsce” Krakowski Park Technologiczny powołał w ramach Działu Obsługi Inwestora zespół ds. współpracy z JST.

Naszym celem jest zebranie szeregu działań podejmowanych przez spółkę, a także naszych partnerów w jeden kompleksowy model działania w obszarze

współpracy między inwestorami a samorządami. Chcemy rozwijać dotychczasową współpracę, a także kreować nowe możliwości dla JST. Wiemy, że bez ich aktywności polityka proinwestycyjna regionu jest bardzo utrudniona – mówi Małgorzata Regulska, koordynator zespołu. – Dostrzegamy coraz większą aktywność gmin i powiatów, dlatego i my chcemy robić więcej w tym obszarze. Doświadczenie, które zebraliśmy, już przynosi kolejne owoce – dodaje.



### Standard obsługi inwestora dla Metropolii Krakowskiej

Nowo powstały zespół intensywnie pracuje nad kolejnymi działaniami. Realizuje projekt opracowania Standardu obsługi inwestora dla Metropolii Krakowskiej. W jego ramach przygotowano raport analizujący potencjał inwestycyjny Metropolii Krakowskiej, zaproponowano kompleksowe rozwiązania dostosowane do potrzeb, możliwości i strategii tworzących stowarzyszenie gmin, a eksperci KPT wzięli udział w spotkaniach z ich przedstawicielami.

Dział obsługi inwestora intensyfikuje najważniejszą formę współpracy z samorządami, jaką są organizowane wspólnie spotkania dla przedsiębiorców. Mijający rok to blisko piętnaście takich spotkań organizowanych razem z gminami i powiatami w całym regionie, a zainteresowanie kolejnych samorządów wzrasta. Spotkania te są jednym z kluczowych narzędzi, dzięki którym przedsiębiorcy dowiadują się o instrumentach wsparcia nowych inwestycji. Tylko w ramach programu Polskiej Strefy Inwestycji zadeklarowano w tym roku już prawie 50 inwestycji w 31 gminach. Przedsiębiorcy zainwestują ponad 1,6 mld złotych i utworzą co najmniej tysiąc nowych miejsc pracy.

Intensyfikacja współpracy samorządu z przedsiębiorcami to również jedno z działań powołanej w tym roku Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego Krakowskiego Parku Technologicznego. W jej skład wchodzi 25 przedstawicieli reprezentujących wszystkie szczeble samorządu, a także firm, które otrzymały decyzję o wsparciu w ramach programu Polskiej Strefy Inwestycji. Za nami już dwa, bardzo owocne posiedzenia Rady, będące płaszczyzną wymiany informacji, doświadczeń, a także kreowania propozycji działań, których celem ma być ułatwienie procesów inwestycyjnych w regionie.

### Gmina Przyjazna Inwestorom

Wszystkie te działania to paliwo napędowe, jakim jest wysiłek małopolskich samorządów, dla nowych inwestycji. Doceniając ich rosnącą aktywność, KPT wraz z Województwem Małopolskim i nowymi partnerami już wkrótce rozpocznie nowe systemowe działania skierowane do samorządów – projekt Gmina Przyjazna

inwestorom, który rozpocznie się z początkiem 2024 roku i będzie bazował na dotychczasowych doświadczeniach, a także uwzględnił postulaty zgłaszane nam przez samorządy.

Wierzmy, że wspólnie zdołamy zrobić jeszcze więcej, by pomóc naszym przedsiębiorcom rozwijać się szybciej. A dzięki temu zarówno poszczególne gminy, jak i całe województwo otrzymają potężny impuls do własnego rozwoju.

### KRAKOWSKI PARK TECHNOLOGICZNY Z NAGRODĄ GLOBAL FREE ZONES OF THE YEAR 2023!

Po raz pierwszy w historii Krakowski Park Technologiczny otrzymał nagrodę przyznaną przez fDi Intelligence, część Financial Times Ltd., w dziedzinie specjalnych stref ekonomicznych na świecie. KPT został najlepszą strefą w Europie w kategorii Industrial Champion. Nagrody Industrial Champion, przyznane po raz pierwszy w tym roku, to ukoronowanie najlepszych na świecie stref dla zakładów produkcyjnych. KPT został doceniony jako strefa budująca swoją reputację w oparciu o nowoczesne technologie i fabryki przyszłości. „To udana strategia dla specjalnej strefy ekonomicznej, która jest ulubionym miejscem dla firm przemysłowych” – czytamy w uzasadnieniu. Firmy mają tutaj dostęp do Europejskiego Centrum Innowacji Cyfrowych, które pomagają firmom wdrożyć rozwiązania przemysłu 4.0, takie jak cyfryzacja i robotyzacja. Programy akceleracyjne weryfikują rozwiązania wyzwań produkcyjnych, łącząc startupy z dużymi, ugruntowanymi firmami przemysłowymi. – Jestem bardzo dumny z nagrody. „fDi Intelligence: Global Free Zones of the Year” jest prestiżowym wyróżnieniem, które może przyciągnąć uwagę inwestorów i firm, zachęcając je do rozważenia inwestycji w danym kraju, który został uznany za wiodący w dziedzinie specjalnych stref ekonomicznych – podkreśla Tadeusz Zaremba, prezes zarządu KPT. W tegorocznym rankingu nie zabrakło nagradzanych już od kilku lat polskich stref, które trafiły do pierwszej dziesiątki najlepszych stref na świecie: Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna znalazła się na czwartym miejscu, a Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna na dziesiątym. Serdecznie gratulujemy i cieszymy się, że i my dołączyliśmy do tego prestiżowego grona.



# Rynek pracy a wzrost gospodarki

tekst dr Marcin Mrowiec, główny ekonomista Grant Thornton

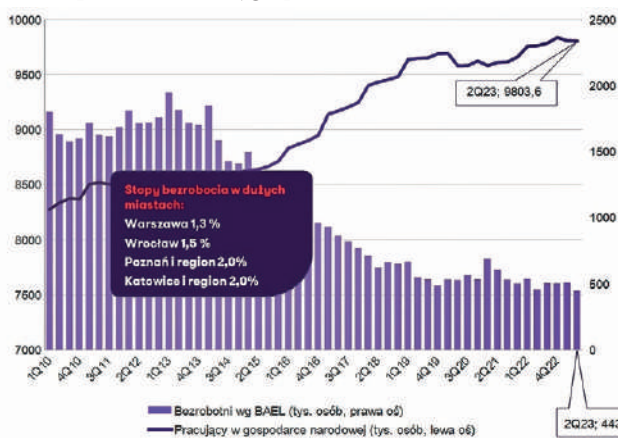
Sytuacja na rynku pracy jest istotnym wyznacznikiem tempa wzrostu gospodarczego. Strumień dochodów płynących do pracowników jest zasadniczym i najważniejszym źródłem finansowania konsumpcji prywatnej, a więc największej składowej produktu krajowego brutto. Oczywiście chodzi tutaj o strumień realnych dochodów, a więc po uwzględnieniu inflacji.

Inflacyjny szczyt mineliśmy w pierwszym kwartale 2023 r., pod koniec 2023 r. inflacja zapewne znajdzie się w okolicy 6-7% r/r, zaś w roku przyszłym powinna stabilizować się na jeszcze niższych poziomach – tak więc nie będzie już „zabierać” tak wiele ze wzrostu płac jak w roku bieżącym. Przyjrzyjmy się zatem czynnikom, które w średnim i dłuższym okresie kształtować będą sytuację na krajowym rynku pracy.

## Pracujący i bezrobotni w gospodarce

Wykres poniżej to „fotografia” rynku pracy przez pryzmat ilości bezrobotnych oraz pracujących w gospodarce narodowej. Dane na koniec 2 kwartału br. pokazują, że równocześnie mieliśmy do czynienia z dwoma zjawiskami: po pierwsze historycznie najwyższą liczbą pracujących w gospodarce, a równocześnie z najniższą w historii liczbą bezrobotnych.

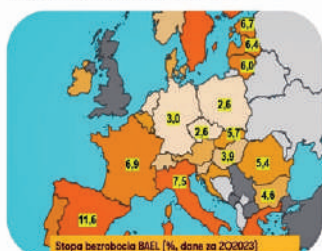
W skali kraju bezrobotnych było tylko 443 tys., kiedy jeszcze w 2014 r. było ich prawie 1,8 miliona. Z jednej strony są to bardzo dobre wiadomości, bo pokazują, że bezrobocie, które przez zdecydowaną większość okresu po transformacji ustrojowej było istotnym problemem społecznym i ekonomicznym, teraz już tym problemem nie jest. Z drugiej strony tak wąski zasób rąk do pracy jest i będzie coraz większym wyzwaniem dla przedsiębiorców i coraz większym hamulcem dla tempa wzrostu naszej gospodarki.



## Kontekst międzynarodowy

Mapa po lewej pokazuje poziomy stopy bezrobocia w różnych krajach, liczone zgodnie z metodologią Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Jest to metoda przyjęta w całej Unii Europejskiej, co pozwala na porównywalność danych. Polska z wynikiem 2,6% jest krajem o najniższej stopie bezrobocia w Unii Europejskiej, ex aequo z Czechami. To uzmniejsza, że z kraju, który 20 lat temu miał najwyższą stopę bezrobocia w UE, teraz znaleźliśmy się „na drugim końcu spektrum”, z najniższą stopą bezrobocia.

Stopa bezrobocia w Polsce od kilku lat należy do jednej z najniższych w EU...



...równocześnie mamy jedno z najniższych stawek za godzinę pracy...



Z kolei mapa po prawej pokazuje poziomy płac brutto za godzinę pracy w przemyśle w poszczególnych krajach. W Polsce ta stawka wynosiła w 2022 r. 12,50 euro za godzinę i był to jeden z niższych wyników w Europie Środkowo-Wschodniej, a w porównaniu do dużych gospodarek Europy Zachodniej, na przykład Francji czy Niemiec, nasze stawki wynosiły poniżej 1/3 tamtejszych. To oznacza, że kiedy gospodarki europejskie wyraźniej ruszą do przodu, będziemy mieli do czynienia z wyraźną presją na konwergencję naszych płac w stronę średnich unijnych, szczególnie w sektorach eksportujących. Z jednej strony to dobra wiadomość dla pracowników tych sektorów, ale z drugiej strony oznaczać to będzie znaczną presję płacową i wyzwanie po stronie pracodawców.

## Demografia jako najważniejszy czynnik kształtujący długoterminową sytuację na rynku pracy

Skąd wzięła się tak zasadnicza zmiana na rynku pracy, że z kraju o najwyższej stopie bezrobocia jesteśmy teraz krajem o bezrobociu najniższym w UE. Odpowiedź jest krótka: demografia. Wykres poniżej pokazuje dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące liczby osób w wieku produkcyjnym (16-64 lata).

Od 2011 r., kiedy mieliśmy szczyt liczebności osób w tym przedziale wiekowym, notujemy systematyczny spadek zasobu pracy określonego przez liczbę osób w wieku pracującym, czyli potencjalnego, maksymalnego zasobu pracy. Tym, co w międzyczasie działało na naszą korzyść – i jeszcze przez jakiś czas będzie działało – to wzrost poziomu aktywności zawodowej: mimo że cały potencjalny zbiór osób mogących pracować kurczył się, to w ramach tego zbioru systematycznie pracowało coraz więcej osób. Dzięki temu mamy teraz rekordową liczbę osób pracujących w gospodarce.

Poziom aktywności zawodowej może jeszcze rosnąć, ale nie będzie on rozwiązaniem dla naszej gospodarki w kontekście tego, iż roczniki odchodzące na emeryturę są średnio prawie dwa razy bardziej liczne niż roczniki na rynek pracy wchodzące. Będziemy musieli rozpocząć dyskusję na temat polityki imigracyjnej i asymilacyjnej: zastanowić się jakich ludzi, z jakimi kwalifikacjami i z których części Europy (bądź świata) chcemy do Polski ściągać. Jeśli nie zrobimy tego w sposób przemysłowy to proces dokona się samorzutnie, z ryzykiem, że odbędzie się to w sposób chaotyczny – to co jest pewne to to, że popyt na pracowników będzie w kolejnych kwartałach i latach coraz silniejszy, tym silniejszy im mocniej nasza gospodarka ruszy do przodu.

Liczba osób w wieku produkcyjnym (mln)



## Wyzwanie dla modelu rozwoju przedsiębiorstw


Opisane powyżej procesy będą wywierać coraz mocniejszą presję na dotychczasowy model rozwoju polskich firm. Jak przedstawiono na mapach, płace w Polsce wciąż należą do niższych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i są znacząco poniżej poziomów w Europie Zachodniej. Presja płacowa będzie jednak nabierać na sile i płace w Polsce będą coraz wyższe.

To oznacza wyzwanie dla przedsiębiorstw: o ile dotąd niskie koszty pracy były jednym z punktów przewagi konkurencyjnej naszych przedsiębiorstw, teraz tych przewag będą musiały szukać gdzie indziej: ► w automatyzacji i robotyzacji, czyli w zastępowaniu pracy człowieka pracą maszyn i komputerów; ► poprzez poszukiwanie ekonomii skali, na przykład poprzez poszerzenie rynków zbytu o rynki zagraniczne, ale także np. poprzez zakup i konsolidację innych firm. Kolejny sposób to ► poszukiwanie tych ogniw łańcucha tworzenia wartości, gdzie marża jest najwyższa. Firmy chcące rosnąć będą też musiały ► jeszcze mocniej inwestować w swoją markę nie tylko w markę produktów i usług, które sprzedają, ale też w markę firmy jako dobrego pracodawcy. Firmy będą musiały być znane nie tylko z jakości produktów i usług, które oferują, ale też z warunków pracy, jakie oferują pracownikom. Bez tego nie będą miały nowych pracowników, gdyż do firm niedbających o swoją atrakcyjność właśnie jako pracodawca – po prostu nie przyjdą.

## Model firmy bazującej na niskich kosztach pracy traci rację bytu







Z okazji nadchodzących  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Nowego Roku  
pragniemy złożyć Państwu  
najserdeczniejsze życzenia.

Niech te Święta będą wyjątkowym  
i niezapomnianym czasem  
spędzonym bez pośpiechu  
i trosk wśród najbliższych.

Nowy Rok niech przyniesie  
Państwu spokój, radość  
i realizację wszystkich  
zamierzonych planów.

30<sup>lat</sup>

**maRR**  
Małopolska Agencja  
Rozwoju Regionalnego SA